

MICHAŁ BUSZEWICZ

EDUKACJA SEKSUALNA

Czyli adresowana głównie do młodzieży sztuka wielu gatunków

Z interludiami

I bez pointy.

Chociaż...

Imiona oznaczają imiona aktorów. W każdym wystawieniu postaci te będą nosić imiona grających je aktorów lub aktorek. Inne nazwy oznaczają, że należy wybrać do tej roli aktorkę lub aktora.

1. PIERWSZA DEBIUTANTKA

HELENA:

Najgorsze są te początki

Wchodzisz

I już wszyscy wiedzą czego się po tobie spodziewać.

I jak ja mam teraz zadebiutować w końcu.

Tak na serio

No ale może byśmy się chociaż lepiej poznali

Zanim będziemy coś tutaj robić

A nie że od razu do rzeczy.

Wszystkim się kojarzy

Już tam myślą sobie

Zakładają

A ja bym chciała

Wejść na czysto bez ploteczek, przypuszczeń, oczekiwań

A nie że to ta nowa co się tu jeszcze nie produkowała

Czy ja teraz wchodząc na tę scenę tracę niebycie nigdy na tej scenie, czy zyskuję doświadczenie w byciu na tej scenie, co nie wyklucza, że stanę jeszcze na innej kiedyś w życiu?

Czy jest jakaś błona w ciele człowieka która pęka, jak się wejdzie pierwszy raz na scenę?

A jeśli tak to to się dzieje na pierwszej próbie czy na premierze?

No na razie zaczynam, mam tu etat

Od niedawna.

Ale etat, jak małżeństwo nie jest na zawsze

A nawet jak siedzisz w jednym miejscu

To czasem zdarzają się, prawda, gościnne występy.

Ale ten debiut będę pamiętać.

Nigdy nie zapominały tego pierwszego prawdziwego doświadczenia

Bo wcześniej to tylko z koleżankami w szkole.

No i jednak ta sytuacja mnie skłania do poważnych pytań i wątpliwości

A jak się sobie nie spodobamy?

A jak się nie uda?

Czy za pierwszym razem boli?

Czy jak stoję na scenie, na której stał wcześniej aktor mężczyzna to mogę zająć w ciążę?

Żartowałam, jestem lesbą, lesbys nie mogą mieć dzieci.

W tym kraju.

A co jak nie osiągniemy katharsis?

Ostatnio przeczytałam takie badania

Że homoteatralni mężczyźni przeżywają zawsze katharsis podczas spektaklu z mężczyznami w 89% przypadków

Kobiety homoteatralne z kobietami przeżywają zawsze katharsis podczas spektaklu w 86% przypadków

Heteroteatralni mężczyźni mają katharsis w 95%
A heteroteatralne kobiety doświadczają katharsis w 65% przypadków.
Coś szwankuje w dramaturgii
Albo ktoś położył rolę.
A przecież wystarczy zapytać
No ale może jednak to nie tak prosto?
Bo temat uniesień został trochę wkopany pod dywan
Już w czasach młodości
I skąd ja mam potem wiedzieć
Że mogę czegoś oczekiwać od moich scenicznych partnerów
A nie że sama sobie dogram.
W kulisie?
Tak to się zaczęło
Że
Kiedy zaczęliśmy dojrzewać
Pozostawieni bez wiedzy i rozmowy czuliśmy się jak w horrorze

2. HORROR DOJRZEWANIA

HELENA: Włosy rosnące wszędzie: pachy, nogi, ręce, twarze, cipki, fiuty, pośladki, odbyty, sutki, klaty. Zapach wszędzie zapach potu. Wszyscy są śmierdzący i żaden dezodorant nie ma szans tego zmienić.

PAWEŁ: Wszystkie wielkie i małe, proste i krzywe penisy twardniejące na zawołanie. W klasach, na spacerach, przy przypadkowym muśnięciu rozporka torebką osiemdziesięciolatki w tramwaju. W kościele, na wuefie przy dwutakcie.

MARIA: Zakrwawione krzesła na matematyce.

WOJTEK: Zaspermione pościelo o poranku.

EWA: Te wszystkie rzeczy, które wyłażą wylewają się, powiększają, kurczą, obwisają, marszczą. *(pauza)* Od razu masz ochotę powiedzieć sobie. Człowiek. To brzmi dumnie. Od razu chcesz wykrzyknąć pełną piersią. Najlepszy czas naszego życia! Młodość. Młodość!

AREK: Jak się nie wie co powiedzieć to się mówi młodość młodość. Czechow.

HELENA: Jak się nie wie co powiedzieć to się cytuje klasyków. Chopin<?>

(po pauzie)

WOJTEK: Wchodzę do łazienki. Mam nadzieję, że nikt mnie nie widzi. To jest jakieś dwadzieścia parę lat temu, jestem wrażliwym, młodym człowiekiem, myślę, że ktoś mi powie jak to się wszystko dzieje. Mam takie marzenie, że ktoś odgadnie moje potrzeby i powie mi jak się golić. Ale sam nie mam na tyle śmiałości, żeby zagadać. A może poradzę sobie sam?

Zakradam się do łazienki i patrzę na stalową maszynkę do golenia. Czy ktoś pomoże mi usunąć ten meszkowaty wąs, z którego moje koleżanki się śmieją?

HELENA: Wchodzę do klasy, jestem wściekła. Po prostu byłem wtedy wściekła. Chyba mi się wydawało, że muszę to tak samo przechodzić jak inni a miałam wrażenie, że przechodzę to zupełnie inaczej niż inni. Wszyscy chcą żebym miała chłopaka. A ja to widzę jak zombie movies. Idą stadami z wyciągniętymi rękami. Agresja, wejście w rolę klauna klasowego. Pajacowanie. Zaprzeczanie. Pajacowanie znowu. A potem po prostu pierwszy raz pocałowałam dziewczynę i koledzy znowu stali się kolegami.

EWA: Kojarzycie te momenty, kiedy bohater chowa się przed zagrożeniem i boi się co przyjdzie? U mnie w tym czasie było bardzo dużo lęku. Lęku przed odrzuceniem. Wszyscy wydawali mi się ładniejsi, ciekawsi, bardziej dojrzały, szybciej rozumiejący, od razu mogący. Otaczali mnie stadami i demonstrowali jacy są świetni. A ja chciałam, żeby ktoś dał mi trochę czasu... Nie chciałam być świetna od razu, chciałam być świetna, kiedy przyjdzie na to czas.

MACIEK: A Mój kolega mówił:

PAWEŁ: Ja widziałem penisa naszego wspólnego kolegi, słuchaj mnie, Marka i na przykład on ma bardzo dużego penisa. Wszyscy mamy bardzo duże penisy, słuchasz mnie? Mamy ogromne, śmiercionośne penisy które objają nam się żółędziami o kolana. A czemu ty się nie przebierasz przy wszystkich?

MACIEK: A ja mówiłem, że nie lubię. I wtedy wszyscy w jednym momencie się śmiali. A ja stanowiłem grupę, która się czerwieni i jest kompleksem i słabością, którą tak łatwo jest skompromitować. Stąpałem po polu minowym. Musiałem sobie z tym radzić sam i byłem takim załęczonym smutnym ejakulującym strzępem mięsa. Chciałbym się upomnieć o słabość. Jak się nie załapiesz w odpowiednim momencie to już zostaniesz z tą metką. A może my też jesteśmy ci super tylko nikt nam nie daje szansy?

MARIA: No to ja wam teraz opowiem prawdziwy horror. Stoję na korytarzu. Czuję jak podchodzą do mnie moi dwaj koledzy. Patrzą mi na piersi. I nic nie mówią. Tylko milcząco dają mi do zrozumienia, że się zmieniałam i że ta zmiana należy do nich. Że to co się we mnie zmieniło jest najważniejszym punktem ich zainteresowania i zniknąć muszą te wszystkie spotkania na drzewie podwórku granie w cokolwiek rzucanie czymkolwiek. To już nie będzie naszą płaszczyzną porozumienia, teraz mamy dwie wypukłości braku porozumienia.

PAWEŁ: A ja się nie bałem. Miałem dużego, miałem włosy pod pachą wcześniej. Miałem to ogarnięte, bo moi rodzice powiedzieli mi co i jak, rozmawialiśmy właściwie o wszystkim. Goliłem się, bo co to za filozofia. Patrzyłem tylko na te wszystkie zmiany i czułem się jak Peter Parker którego ujebał pająk.

HELENA: Z każdej strony może wychynąć jakiś wuj, który weźmie sobie ciebie za cel. Z każdego zakamarka wystawać będzie jakieś dopytywanie. Jakieś wypytywanie, jakieś sprawdzanie, jakieś gadanie. Wujowie najchętniej zbierają się w stada i nie pozostawiają żadnego miejsca na odpowiedzi. Twój osobisty chór wujów dostajesz (przy narodzeniu) jak anioła stróża. Będzie ci towarzyszył do samego końca. Twojego lub ich.

CHÓR WUJÓW: A czy ma już chłopaka dziewczynę wpisać odpowiednie płeć przeciwna do płci adresata? A kiedy chłopaka dziewczynę poznam wpisać odpowiednie jak wyżej? Bo taki przystojny łamane przez ładna tak wypełnić, żeby się wszystko zgadzało.

A chłopaki się za tobą oglądają, jeśli jesteś dziewczyną, jeśli chłopakiem czy się oglądają dziewczyny? Czy kawaler już poznał pannę panna kawalera czy ma? Czy się spodziewacie dzieciątka? - - - *pauza* - - - Kiedy dzieciątko będzie, kiedy się doczekam wnuków prawnuków siostrzeńców bratanków, kiedy utulę? Kiedy będzie wypełniał ten dom tupot małych stópek obutych w dziurawe skarpetunie?

No i trzydzieści lat ma i sama. No chyba nie lizbijka hehe he he he he.

No trzydzieści pięć lat I bez baby. Najlepsza baba to własna graba. Hyhyhyhyhyh. Nie spotkałem jeszcze w życiu onanisty nie spotkaliśmy który byłby dumny ze swojego postępowania. Zaczyna się może radośnie, ale po wszystkim smutno/smutno/smutno. HYHYHY

MACIEK: A może byłoby dużo łatwiej gdyby oni nie patrzyli na nas z góry?

CHÓR WUJÓW: Hyhyyyyhyhy

MACIEK: Może to nie my robiliśmy coś nie tak?

CHÓR WUJÓW: Hyhyhyhyhyh

MACIEK: Może to byłby zupełnie inny gatunek filmowy gdybyśmy mieli chociaż odrobinę informacji?

CHÓR WUJÓW ZMIENIA SIĘ W INNY GATUNEK FILMOWY

MACIEK: Możemy przewinąć jeszcze raz do początku? Do tego momentu, kiedy czujemy, że dojrzewanie nadchodzi, ale nie nadchodzi jak zagrożenie? Może to jest zupełnie inna opowieść? Może nasze pokolenie już jest przesiąknięte lękiem i ktoś młodszy musi spróbować?

HELENA: Czekaj. Ależ ja byłam podekscytowana. Ależ się jarałam. Czekałam, aż przyjdzie mój pierwszy okres. Pytałam czy to już? Czy to już to? Co to jest okres, pytałam! Kiedy wreszcie będę go mieć? Czym on jest? Chciałam zdobyć odrobinę wiedzy. Chciałam, żeby ktoś mi powiedział, jak to będzie i jak to przeżywać. Zaczęłam szukać informacji. Wtem! Jest! Artykuł o menstruacji. Duży kawałek rzetelnej wiedzy z którym wkroczyłam w dorosłe życie.

3. INTERLUDIUM. MENSTRUACJA.

Interludium menstruacyjne jest sceną taneczną lub przynajmniej pantomimiczną. Tekst poniżej powinien być jedynie narracją do niezwykle rozbuchanego wydarzenia scenicznego które podniesie rangę cyklu menstruacyjnego na pokolenia. W balecie należy obsadzić jako

postacie co najmniej: komórkę jajową, ciało żółte, plemniki. Należy również zadbać o przedstawienie procesu krwawienia, zmian w endometrium i śluzie.

JACEK:

Błona śluzowa macicy! Błona śluzowa macicy czyli inaczej endometrium stopniowo złuszcza się. Stopniowo! Kawałki błony stopniowo odklejają się od ścianek macicy. Zaczyna się krwawienie miesięczne. Endometrium jest stopniowo wydalane wraz z krwią. Razem z nimi z organizmu osoby z macicą zostaje wydalone obumarłe niezapłodnione jajeczko – inaczej komórka jajowa. Menstruacja, czyli miesiączka, inaczej okres, trwa około pięciu dni. Z każdym kolejnym dniem krwawienie staje się coraz mniej obfite, w końcu około piątego dnia cała błona śluzowa jest już złuszczona, zaś ścianki macicy gotowe na tworzenie nowych komórek. Za chwilę w macicy rozpocznie się proces stopniowego rośnięcia błony śluzowej.

Dni menstruacji i dni tuż po okresie to dni niepłodne. Gdy w szyjce macicy zjawiają się plemniki nie spotkają one jajeczka, ponieważ jest ono jeszcze niedojrzałe. Dlatego plemniki nie będą mogły go zapłodnić. Jednak plemniki potrafią być wytrwałe. Mogą czekać na jajeczko aż do pięciu dni. Jeśli go nie napotkają, w końcu obumierają.

Tymczasem, zaraz po okresie w jajniku dojrzewa jeden z pęcherzyków jajnikowych. Pęcherzyk przechowuje w sobie komórkę jajową. Pęcherzyk stopniowo rośnie i rośnie. Musi dojrzeć całkowicie. W jego środku niecierpliwie wierci się jajeczko. Czekają na moment owulacji.

A co dzieje się z endometrium? Dzień po dniu dokładane są nowe komórki. Organizm wykonuje wielką pracę. Nowe, lśniące komórki powstają, aby stworzyć jak najlepsze warunki dla jajeczka. Jeśli jajeczko zostanie zapłodnione, embriion trafi do doskonale przygotowanej na ciążę macicy.

Wreszcie nadszedł ten dzień. Owulacja. Około czternastego dnia cyklu, mniej więcej w połowie. Pęcherzyk jest już dojrzały i pęknięty. W dniu owulacji pęcherzyk pęka i jajeczko wyrusza w drogę jajowodem licząc na zapłodnienie. Pęcherzyk po wypuszczeniu jajeczka staje się ciałkiem żółtym. Wysyła hormony, które, gdyby jajeczko zostało zapłodnione pozwolą utrzymać ciążę.

Śluz w pochwie staje się przejrzysty i rozciągliwy. Stwarza idealne warunki do przemieszczania się plemników.

No właśnie. Co jeśli w szyjce macicy pojawiłyby się plemniki? Może dojść do zapłodnienia. Ale co to? Coś nie pozwala plemnikom dostać się do jajeczka. Ach więc to tak! Właściciel penisa założył prezerwatywę. Plemniki nie spotkają się tym razem z komórką jajową. Zostaną wyjęte z pochwy razem z prezerwatywą i wrzucone do kosza.

Dojrzałe jajeczko czeka na zapłodnienie dwadzieścia cztery godziny. Czekają na plemniki, ale jeśli plemniki nie zjawiają się w przedsionku macicy jajeczko obumiera.

Ciało żółte w jajniku orientuje się że nie doszło do zapłodnienia a jajeczko obumarło. Stopniowo degeneruje aż w końcu zamieni się w ciało białawe.

Tymczasem plemniki znowu pojawiły się na horyzoncie. Niestety. Warunki w pochwie stały się nieprzyjazne. Śluz stał się mętny i gęsty. Nie tak łatwo przedostać się przez niego w poszukiwaniu jajeczka. W końcu jest. Ale co to. Jajeczko obumarło. Nie jest już zdolne do zapłodnienia. Plemniki trafiły na dni niepłodne. Będą musiały obumrzeć nieopodal jajowodu.

PLEMNIK SZEKSPIR:

Oczy ostatni raz spójrzcie! Ramiona
Po raz ostatni niech obejmą ciebie
Wargi ostatnią pieczęć niech położą
Na wiekuistym pakcie z chciwą śmiercią. 1
Do ciebie, Julio!

JACEK: Nie, plemniki nie przeżywają romantycznych uniesień. Po prostu obumierają. W kolejnych dniach błona śluzowa macicy, w której nie zalęgło się jajeczko twardnieje. Trwają dni niepłodne. Aż wreszcie endometrium zacznie się złuszczać. Pojawi się krwawienie i niezapłodnione obumarłe jajeczko wraz z krwią menstruacyjną i złuszczącą się błoną zostaną wydalone z organizmu.

I znowu wszystko zaczyna się od początku.

4. LEKCJE WUDEŻETU DOSTANE OD ŚWIATA BEZ ZGODY RODZICÓW I PLANU LEKCJI

MARIA: Moją pierwszą lekcją edukacji seksualnej było milczenie. Takie małe momenty, kiedy można było przekłuć balon żenady. Ale nie został przekłuty to zostały tylko obustronne domysły. Ta blokada potem rosła i rosła i nie dało się jej przebić. Nawet najzwyklejsze próby skazane były na porażkę.

MACIEK: Ja to pamiętam tak: Siedzisz na krześle przy stole. Twoi rodzice siedzą na kanapie za tobą. Oglądacie film. Na ekranie pojawia się on i ona. Widać ich nagie ciała. On zaczyna ją całować. I czujesz jak twoi rodzice, którzy jeszcze przed chwilą się śmiali zamierają. I więźnie im wszystko w gardle. I starają się udawać że nie wiedzą co ci ludzie na ekranie robią. Gulp. I ja się nagle też czuję zobowiązany do robienia gulp. On całuje ją w piersi. Mama pokasłuje. Ona zaciska dłoń na prześcieradle. On całuje jej brzuch. Ojciec wzdycha. Widać że chcą coś powiedzieć. To znaczy właśnie nie widać. Mam ich za plecami. Już nie wiem gdzie jest gęściej, czy w tym filmie czy u nas w salonie. Nie wiem co mam zrobić, mam to przerwać? Czy to jest jakiś test na to czy już uprawiam seks? Czy teraz mam wybrać odpowiedzi? Zaznaczam odpowiedź ce: pan robi pani minetę, inaczej cunnilingus.

JACEK: Pierwsze słyszę

AREK: Ja też

EWA: Ja też

MACIEK: Czy zdałem? Czy to może jednak był egzamin na niewiedzenie tego? Czy oczekuje się ode mnie żeby nie wiedział? Kobieta w filmie wzdycha ciszej niż mój ojciec. W filmie leci następna scena. Gonią się samochodami. Mama z ulgą mówi:

EWA: Ale szybko jadą!

AREK: No bardzo szybko

MACIEK: gulp

DRUGA WERSJA KANAPY

MARIA: Ja to pamiętam inaczej. Siedzę na krześle, oni na kanapie, tak samo, ten sam film ta sama scena w filmie. I oni nagle postanawiają przeprowadzić ze mną ważną rozmowę.

EWA: PATRZ CAŁUJĄ SIĘ. A CZY TY ZE SWOIM CHŁOPAKIEM SIĘ JUŻ CAŁUJESZ?

MARIA: I ja nie wiem co powiedzieć.

WOJTEK: A spróbuj powiedzieć, że tak, oni chcą zagadać.

EWA: Tak tak, my chcemy zagadać, ale nie wiemy jak. I wychodzi zazwyczaj żenująco.

MARIA: A jak powiem, że tak a oni będą pytać dalej? No dobra. WIECIE, TAK, CAŁUJEMY SIĘ. (właściwie doszliśmy do jakiejś piątej bazy ostatnio Kamil mnie....)
Cisza. Bardzo długa cisza. Ta scena w filmie toczy się dalej. Pan całuje pani cipkę. Z tyłu milczenie. Chciałabym, żeby pytali dalej, ale chyba ich zatkało.

EWA: Zatkało nas. Bo my nie byliśmy na to gotowi.

AREK: A ja mam wyuczone tylko takie żarty z wesela i wiem, że jak zacznę je mówić to będzie tylko gorzej.

EWA: A może się z tego wycofasz i dalej będziemy oglądać film?

MARIA: Cofam. Jednak nie powiedziałam tego.

EWA: PATRZ CAŁUJĄ SIĘ. A CZY TY ZE SWOIM CHŁOPAKIEM SIĘ JUŻ CAŁUJESZ?

MARIA: Milczę. Oni też milczą.

AREK I EWA: No dobra, już o nic nie pytamy.

długa długa cisza.

TRZECIA WERSJA KANAPY

HELENA: Czekaj, a możemy inaczej? Bo ja chciałabym tę sytuację wykorzystać

WOJTEK: Ale z tym się nic nie da zrobić, ona przed chwilą próbowała.

HELENA: A mogę spróbować?

WOJTEK: Dobra, proszę.

HELENA: No to siedzą na kanapie ci rodzice. I jest film. I oni wzdychają tak samo. Film.

WOJTEK: Może być ten sam film?

HELENA: Nie, to musi być jeszcze trudniejszy film. W moim filmie, który miał być zwykłym weekendowym wspólnym oglądaniem jest inaczej. Relacja dwóch przyjaciół przestaje nagle być platoniczna.

MARIA: Rodzice wzdychają?

HELENA: Nie, chyba bardzo się boją. Albo to ja się boję. Ale czuję, że to będzie musiało paść tego wieczora

MARIA: Co?

HELENA: Zaraz. Leci film. Na razie są między nimi spojrzenia. Między bohaterami. Ale widać, że coś się święci.

Rodzice siedzą. Nie wzdychają. Po prostu oglądają. Oglądają i śledzą fabułę. Bohaterowie zbliżają się do siebie coraz bardziej. Jeden z bohaterów ma dziewczynę. I nie chce przed sobą przyznać, że czuje coś do tego przyjaciela. I ja siedzę. na tym krześle dalej i próbuję oglądać, ale dawno już oglądam zupełnie inny film, film w którym to ja jestem tym bohaterem i mówię głośno do tego drugiego bohatera że na niego lecę. Ale siedzę dalej z rodzicami i się tak skradam i mówię. Fajna była ta scena. Jak nic nie mówili ale wszystko było wiadomo. I moja mama mówi.

EWA: TAK JA TEŻ LUBIĘ TAKIE SCENY JAK NIE MUSZĄ MÓWIĆ, A WSZYSTKO WIADOMO.

AREK: JA TEŻ

MARIA: Ale to się mogło zupełnie inaczej skończyć, wiesz?

HELENA: Tak, wiem. Ja wolałam, żeby się tak skończyło. Ale mogło gorzej, nie?

PAWEŁ: Ja na przykład wykonywałem nieśmiałe gesty w stronę starszego pokolenia. Chciałem się dowiedzieć, ale nie umiałem pytać. A kiedy nie dostawałem odpowiedzi, uczyłem się z każdego źródła jakie znalazłem na swojej drodze. Jedną z moich pierwszych lekcji odebrałem, kiedy kolega taty przy kolacji zapytał:

WOJTEK: Ej, młody, a ty wiesz, że facet ma ilość strzałów limitowaną?

PAWEŁ: Co to znaczy, że limitowaną? Zapytałem przerażony przypominając sobie wszystkie już wykorzystane.

WOJTEK: No, limitowaną, jedni mają dwa inni mają tysiąc.

PAWEŁ: Na początku było zabawnie. Chodziłem, patrzyłem, temu pewnie jeszcze połowa została, temu ze stówka

Temu się już na pewno spusty skończyły

A potem doszło do mnie
Że przecież
I ja...
Że to nie będzie trwało wiecznie.
Że kiedyś wyczerpię limit

- - -

Właściwie to podczas pierwszego razu przeszło mi przez głowę, że to może być ostatni.

JACEK WERYFIKATOR PRAWDY: Tymczasem prawda jest zupełnie inna. Ilość nasienia faktycznie może się zmniejszać przy dużej częstotliwości wytrysków, ale dzieje się tak dlatego, że organizm musi mieć czas na wytworzenie nowej spermy. Mężczyźni zachowują płodność aż do śmierci.

PAWEŁ: No dobrze, w takim razie przestałem się bać że wyczerpię limit. Ale wtedy pojawili się siewcy chaosu. Siewcy chaosu postanowili mnie przestraszyć tym, że od masturbacji wyrosną mi włosy na rękach i błony między palcami, oślepnę i wyłysięję.

Na scenę wchodzi tysy mężczyzna z włosami na rękach i błonami między palcami.

JACEK WERYFIKATOR PRAWDY: Tymczasem prawda jest zupełnie inna....

ŁYSY MĘŻCZYŻNA Z WŁOSAMI NA RĘKACH I BŁONAMI MIĘDZY PALCAMI:

Jest naukowo udowodnione, że łysi mężczyźni mają wyższy poziom testosteronu
Jest naukowo udowodnione, że wyższy poziom testosteronu sprzyja bujnemu owłosieniu na ciele.

Masturbując się łysięję
Łysięjąc podnoszę poziom testosteronu
Więc mam większą ochotę na seks
Więc częściej się masturbuję
Więc bardziej łysięję
Więc rośnie mi poziom testosteronu
Więc rosną mi włosy na rękach.
Czekam. Czekam aż ktoś powstrzyma tę spiralę nienawiści.

HELENA:

Jestem kobietą.
Masturbuję się
Nie mam włosów na rękach
Nie łysięję
Nie ślepnę
Ale za to codziennie muszę ignorować oburzenie licznej grupy osób, które uważają, że nawet jeśli to robię to nigdy, przenigdy nie powinnam o tym mówić. Zwłaszcza o oglądaniu porno...

ŁYSY MĘŻCZYŻNA Z WŁOSAMI NA RĘKACH I BŁONAMI MIĘDZY PALCAMI: Boże, jeszcze to porno!

Mężczyzna z włosami na rękach wybiega.

JACEK WERYFIKATOR PRAWDY: Tymczasem prawda jest zupełnie inna. Masturbacja nie może powodować rośnięcia włosów na wnętrzach dłoni ani błon między palcami. Łysienie też jest procesem zupełnie niezależnym od masturbacji. Na przykład widzicie, ja nieco wyłysiałem, a nigdy w życiu... żartuję. W każdym razie nie ma związku. Masturbacja może być szkodliwa tylko wtedy, kiedy staje się zamiennikiem rozwiązania problemów, które toczą się gdzie indziej. Ale tak samo może być ze słodyczami, alkoholem albo wysiłkiem fizycznym.

PAWEŁ: Właściwie to porno było moim najczęstszym nauczycielem. Lektury pobierałem nadzwyczaj chętnie. Na moje tajne komplety wystarczała mi łazienka albo toaleta, bo nie miałem własnego pokoju. Na początku pochłaniałem kolejne filmy hurtowo. A kolejki do łazienki zaczynały być tematyzowane. A potem zacząłem zauważać, że wszystko tam jest wielkie.

WOJTEK:

Zawsze

Nigdy

Wielki

Gruby

Napalona

Osiemnaście razy z rzędu

W to

W tamto

Ogromne cycki

Wielki penis

W trójkę

W czwórkę

W buzię

PAWEŁ: Ja nawet nie wiedziałem, że te wszystkie rzeczy istnieją i że trzeba je robić! Nie można od tego uciec? Tak właśnie wygląda świat? Świat składa się z dwudziestocentymetrowych penisów które samym wyglądem potrafią zaspokoić partnerkę, a ta partnerka przez całe dni i noce o niczym innym nie marzy tylko o tym, żeby zostać zaspokojoną pod pretekstem wymiany żarówki, naprawienia zlewu, dostarczenia pizzy? Przecież skoro tak było w filmie to musiało tak być naprawdę.

Wyobrażałem sobie, że partnerki seksualne zdobywa się właśnie wykonując czynności zawodowe.

Jedni w tym celu dostarczają pizzę inni są biznesmenami, jeszcze inni aktorami.

W gruncie rzeczy ostatecznie okazało się, że miałem dużo racji.

Wyobrażałem sobie, że to musi być tak

Jak w tym filmie

Że kiedy jakaś kobieta będzie chciała uprawiać ze mną seks

To popatrzy na mnie takim wzrokiem

Długo

I potem się oblize

I wypnie pierś

Potem pogłodzi się po pośladkach

I znowu wypnie pierś.
A kiedy ja będę dostarczał tę pizzę
To ona przypadkiem
Ale tak żeby wszyscy widzieli
Otrze się o moją dłoń pośladekami
I ja upuszczę wtedy ten karton pizzy...
No i tu pojawia się problem, bo ja się bałem, że nie będę potrafił popatrzeć takim samczym
wzrokiem jak ci faceci. No ale jeszcze to by się dało pominąć.
Upuszczam ten karton pizzy
I ona mówi

EWA: Jak pan mógł. Upuścić moje jedzenie.
Będę musiała zgłosić reklamację
Chyba że...

PAWEŁ: I ja wtedy wiem już chyba że co
I też tego chcę
Żeby ona nie miała tej pizzy ciepłej
Bo do końca filmiku jeszcze jest 14 minut.
Ja nie wytrzymam czternastu minut
Zawsze przewijam
I nagle się okazuje, że ona ma
Idealne wygolone umięśnione ciało o idealnie symetrycznych wszystkich elementach
Robi szpagat na blacie
Zarzuca nogi za głowę
Wszystko jej się podoba
Nie ma ani jednego włoska
Nigdzie

I wtedy patrzę na siebie
I ja mam trochę włosy
I mój penis przekrzywia się w jedną stronę
I nie mam tylu mięśni
I mam znamię na ramieniu.
I ja chyba nie dostanę roli w tym filmie.
Do takich filmów przyjmują tylko aktorów o walorach odpowiednich
Tak jak do życia
I ja w castingu do życia seksualnego na pewno też przegrałem
Bo jeśli spróbowałem marzyć o takiej idealnej partnerce jak z filmów
To ja też muszę być idealny jak z filmów.
Tego nauczył mnie mój nauczyciel pornos.

JACEK WERYFIKATOR PRAWDY: Tymczasem prawda jest zupełnie inna. Pornografia tak jak
każdy inny gatunek filmowy używa konkretnego języka opowieści. W castingu wybierani są
tylko aktorzy i aktorki pasujący do scenariusza danego filmu. Przeważnie stawia się na
standardowe kanony piękna. Jednym z ważniejszych zabiegów jest charakteryzacja –
popatrzenie na prywatne zdjęcia gwiazd porno – bardzo często wyglądają jak zwykłe

dziewczyny. Penisy często są filmowane od dołu – wydają się wtedy większe. No i z mojej aktorskiej perspektywy powiem wam jedno. Strasznie się zagrywają przy orgazmach. Pornografia posługuje się też bardzo często zupełnie nieprawdziwymi wyobrażeniami o seksie. Do najczęstszych należą: mit łatwości osiągnięcia orgazmu przez kobietę w trakcie samej tylko penetracji, pełna gotowość do zbliżenia bez żadnej gry wstępnej czy radość jaką kobiety miałyby czerpać z przedmiotowego traktowania..

HELENA:

No właśnie tak czułam
Że coś tu jest jednak oparte o jakiś konkretny szwindel
I że mi się tu próbuje przedstawić kolegę
Jako fana niewymagających produkcji fabularnych.
I ja w sumie
Jako aktorka
Bym się dobrze zastanowiła
Bo seks to seks to się jeszcze da zrobić
Ale zagrać te wszystkie emocje wiarygodnie
To nie jest bukietek fiołków.
A poza tym
Czy ktoś sobie zadaje pytanie
Czy to jest etyczna produkcja?
Nawet kawę starasz się kupować fairtrade ale jak i tak robisz „źle” i oglądasz porno
To już możesz robić jeszcze bardziej źle i nie wiedzieć z czego zrobione są parówki i polityka?
Okeeej
Ja bym jednak chciała umieć sobie stawiać jakieś granice w czerpaniu przyjemności.

EWA:

Mnie ciotki uczyły piosenek
Takich, o:
„O jak ja się cieszę,
Że mi cycki rosną / x2
Cipka mi piórkuje będę dawać wiosną”
Nie wiem, dlaczego mnie tego nauczyły
Ale jakoś nie mogłam potem pomyśleć o swoim ciele poważnie.
Czy to, że dojrzało to znaczy, że teraz ma być dawane?
A potem pojawił się strach
Kaczuszko, kaczuszko schowaj się pod łóżko, bo przyjdzie kaczonek rozepnie rozporek i
wyjmie coś takiego do palca podobnego i włoży ci pod brzusek i wyjdzie sześć kaczuszek.
Na początku wydawało mi się, że to jest naprawdę tylko o kaczuszkach
A potem się okazało, że to jest zupełnie nie o kaczuszkach.
A potem zaczęłam coraz bardziej bać się, że zajdę w niechcianą ciążę
Więc każdy pocałunek już był stresem
A co dopiero dalej

JACEK WERYFIKATOR PRAWDY: Tymczasem prawda jest zupełnie inna. Do zapłodnienia trzeba o wiele więcej niż tylko kaczorka rozpinającego rozporek. Pomijając już nędzę tej metafory. W drogach rodnych kobiety musi się znaleźć świeże nasienie lub preejakulat.

Wyschnięta sperma na desce klozetowej, spodniach albo świeża poza waginą nie są w stanie doprowadzić do zapłodnienia. Ważne jest też w jakim momencie cyklu miał miejsce stosunek – patrz balet menstruacyjny.

Oprócz naturalnych etapów cyklu istnieje też antykoncepcja, która stosowana przez mężczyzn i kobiety pozwala kontrolować płodność.

WOJTEK:

Moi nauczyciele seksualności to:

Dziadek, który zapytał, czy mi staje I jak powiedziałem, że tak to powiedział, że to dobrze
Książka dojrzwanie człowieka wertowana w przerażeniu, żeby sprawdzić, czy jest ze mną
wszystko ok, bo moje lewe jądro wisi niżej niż prawe.

Babcia opowiadająca o tym jak Jasiek uwiódł Zosię.

Zosia, która opowiadała, że to nieprawda.

To w baśniach, że ktoś zniewolił dziewczycę.

Wjeżdża pociąg do tunelu w filmach

Kadr na zwierzątko w filmach.

Całują się w filmach a potem budzą pod kołdrą, która ma kształt litery L – tak żeby odsłonić
tors mężczyzny i zasłonić piersi kobiety

Mam poczucie, że nic z tej wiedzy mi się nie przyda.

JACEK: Tymczasem prawda jest zupełnie inna. Gdyby jądra wisały na jednym poziomie to by się o siebie obijały i mogłyby się uszkodzić a poza tym bardzo by bolało. To, że jądra są na różnych poziomach ocala nas od bólu – to całkiem normalne. Jądra mają też temperaturę niższą o jeden stopień od reszty ciała. To też jest normalne Plemniki lubią mieć zimno. Poza tym

MACIEK: Dwadzieścia lat temu. W innym mieście. W zaułku którym nikt nie chodził. Stałem z tymi penisami i cipkami wyciętymi z gazety kupionymi od kolegi za pieniądze od mamy na drugie śniadanie i oczy mi rosły i rosły. PRZECIEŻ TO JEST NIEMOŻLIWE ŻEBY LUDZIE TO ROBILI. To nie mogą być prawdziwi ludzie. To nie mogą być prawdziwe penisy. Przecież nikt by się za żadne pieniądze na to nie zgodził. Przecież to niemożliwe. Z własnej woli? Nie. No dobrze. To jeszcze rozumiem, że ludzie to robią. Ale to muszą być jacyś obcy ludzie, na przykład na pewno nie mogą to być moi rodzice...

MARIA: Twój rodzice właśnie przede wszystkim to mogą być. Skoro mają dzieci to musieli to robić...

MACIEK: ...Nieeeeeee! I wtedy doszło do mnie z całym impetem, że SEKS JEST WSZĘDZIE! Wszystko jest o seksie – „pościel jeszcze pachnie ogniem naszych ciał”? Anita Lipnicka jest o seksie. Każda piosenka jest o seksie. Jolka jolka jest o seksie. Jest o seksie z autobusem! Wszystko. Wszystko jest o seksie i ja też nagle okazuję się jestem cały o seksie. Świat będzie kiedyś ode mnie wymagał żebym był bardzo o seksie. I wtedy pojawia się mój kolejny nauczyciel. Kolega, który pyta czy umiem walić konia. Co to jest za słowo w ogóle? Jestem przerażony! To ja powinienem umieć walić konia? Czy ten dotyk, który mi sprawia przyjemność i obdarzam się nim co drugą średnio noc nazywa się w języku polskim tak parszywie waleniem konia? Moja relacja z samym sobą już nigdy nie mogła być romantyczna.

A tymczasem gdzieś tam w głębi duszy wierzyłem, że są na to wszystko inne, lepsze słowa, że sprawianie sobie przyjemności samemu lub nawzajem to coś o czym można mówić.

5. INTERLUDIUM 2. SŁOWA NA P, C i orgazmy - scena pantomimiczna

JACEK: Piersi. Gładzić. Gładzić piersi. Mocniej. Słabiej. Delikatniej. Brutalnie. Sutki. Gryźć sutki. Delikatniej gryźć sutki. Plecy. Drapać. Mocniej. Mocniej drapać. Mocniej drapać sutki. Nie. Jednak nie. Nie drapać sutków. Delikatnie lizać sutki. Męskie sutki. Kobięce sutki. Lubić. Lubić lizanie sutków, nie lubić drapania sutków. Penis. Penis Penis Penis. Jądra. Moszna. Szarpać. Pociągać. Gładzić Gryźć. Cipka. Wnętrze cipki. Zewnątrz cipki. Łechtaczka. Nie tak mocno. Tak jak lubisz. Tak jak lubię. Wiesz jak lubię? Nie wiem jak lubisz. Powiedz mi jak lubisz. Tak. Tak jest przyjemnie. Tak jest najlepiej. Rób to dalej. Nie przestawaj. Zmieńmy się. Zamieńmy się.

Jeśli będziesz robił to w ten sposób to nie osiągnę orgazmu

Ale jeśli będziesz to robił w taki sposób

Pokażę ci

To dojdę w sekundę

A tak nigdy

Tak mam

A jak ty masz?

Umiesz mówić jak masz?

Każdy jakoś ma.

Pokaż jak lubisz

Mów jak nie lubisz

Tak

Tak

Tak

Tak

Dochodzę

Dochodzę

Dochodzę

Dochodzę

Chcę się przytulić, mogę?

Chcesz?

Podrap mnie po plecach

Dziękuję.

6. PRZERWA

AKTORKA HELENA: Teraz będzie przerwa. Ale to nie jest przerwa do wychodzenia, to jest przerwa do pytań i odpowiedzi. Przerwa będzie trwała 11 minut. Paolo Coehlo twierdzi, że tyle trwa przeciętnie stosunek seksualny. Tymczasem w Polsce trwa statystycznie 13. Ale nie wydłużymy z tego powodu przerwy. Poza tym wiecie jak to jest statystycznie. Kolega miał pięćdziesięciu partnerów seksualnych a ja dwóch. I statystycznie mieliśmy po dwudziestu sześcioro. I ja się dobrze czuję z moimi dwoma, kolega się dobrze czuje z pięćdziesięcioma. A statystycznie oboje mielibyśmy tak samo i zostajemy niezadowoleni.

AKTORKA EWA: Jak ja robiłam research do tego spektaklu to byłam w sklepie i szukałam w telefonie informacji jakie są objawy rzeżączki. I za mną w kolejce stała jakaś kobieta i zaczęła tak nagle wzdychać o tak (*prezentuje*) i ja się zastanawiam co ona ma, może astmę. Ale nie. Ona mi patrzyła przez ramię. No i wiadomo, że jak gugluję objawy rzeżączki to ją mam.

AKTOR AREK: Kiedy robiłem research do tego spektaklu, to zadzwoniłem do mojego kolegi z podstawówki, żeby go przeprosić. Bo śmiałyśmy się z niego, tylko dlatego, że jego seks nie interesował. Nas wszystkich interesował a jego nie interesował. I jakoś nie chcieliśmy mu pozwolić na to, żeby to dla niego było nieważne.

AKTOR WOJTEK: Jak ja robiłem research to chciałem zobaczyć jak by to było być niebinarną osobą. Wiecie, zrobiłem sobie takie zadanie aktorskie, sprawdzałem, ile razy świat mnie wkurwi. Jak aktor pracuje nad rolą to sobie zakłada coś. Na przykład, że każda próba ukonkretnienia mojej płci mnie wkurwi. I wiecie co się okazało? Że jako osoba niebinarna chodziłoby cały czas wkurwione. Albo straciłoby pół życia na poprawianie innych. Albo musiałoby wypielegnować najbardziej łagodne zen takie, że dalejlama by się zesrał.

AKTOR AREK: No ale mamy poczucie że nie zrobiliśmy tego researchu do końca.

AKTOR WOJTEK: I te 11 minut nam się trochę kurczy

AKTORKA HELENA: Więc. Czekamy teraz na niespodzianki. Można podrzucić widzom niespodziankę na następny spektakl. Są trzy opcje – można zadać pytanie, wtedy na następnym spektaklu na nie odpowiemy, można się zwierzyć, wtedy zwierzenie zostanie odczytane na kolejnym spektaklu, może też być opowiedzeniem trudnej, szczęśliwej, krępującej albo zabawnej sytuacji jaka spotkała was w seksie. Ta sytuacja zostanie zainscenizowana przez nas tutaj na scenie teatru w jutrzejszym spektaklu. Żeby wam przybliżyć, jak może wyglądać inscenizacja. zainscenizujemy teraz zabawną scenę która wydarzyła się naszym koleżankom

A: Pierdnęłam!

Puściłam bąka pierdnęłam

B: Nie czuję. Nie słyszałam.

A: Mówisz tak tylko dlatego żeby nie psuć romantycznego nastroju, który ja zepsułam.

B: Nie, napra...

A: A było tak dobrze. Z drugiej strony całe szczęście, że nie robiłaś mi minety

B: Chciałabym zrobić

A: Chciałabyś? Po tym wszystkim co robiłam? Nie będę ci teraz mogła spojrzeć w oczy. Prawdopodobnie będę musiała zmienić tożsamość, zyskać status świadka koronnego i nie wrócę już nigdy do kraju. Co może mieć swoje dobre strony. Ale za to nie będziemy już razem. Niiieeeeeee! I to, dlaczego? Dlatego że spierdziałam się ukochanej w twarz...

B: No właśnie nie w twarz

A: Nawet nie w twarz, ale i tak czuła, ale się wypierała a ja wtedy straciłam do niej całe zaufanie

B: Też mogę puścić bąka.

A: Też! Aaaaaha! Też. Czyli jednak wiesz, że się spierdziałam. Jestem skończona!

B: Nie jesteś skończona. Jesteś kochana.

A: Gdzieś tam w głębi serduszka strasznie chciałam to usłyszeć, ale jednak wolałam zrobić dramę.

B: Wiem. Strasznie lubię jak robisz dramę a potem się z tego śmiejemy. Chodź tu.

AKTORKA EWA: A teraz odczytamy pytanie z ostatniego spektaklu. W tym czasie pytania zwierzenia i ciekawe historie można zapisywać na kartkach, które leżą tu i wrzucać do odpowiednich naczyń które leżą tu. Pytania prosimy tutaj, zwierzenia tutaj, a historie tutaj. Można też wyciągnąć telefon i napisać pod numer <podaje numer>.

Można też wymyślić inny sposób komunikacji z widownią. Ważne, żeby był możliwie mało opresyjny i zachęcający do kontaktu. Poniżej propozycja wypowiedzi po otrzymaniu materiału (można też inaczej):

Na wczorajszym spektaklu (ostatnim spektaklu) dostaliśmy takie pytanie od osoby podpisującej się xxx (czytają pytanie) odpowiedź brzmi (odpowiadają na pytanie) Dostaliśmy też zwierzenie od osoby xxy (czytają zwierzenie). Dziękujemy za to zwierzenie. Dostaliśmy również taką ciekawą opowieść (czytają opowieść i dokonują krótkiej improwizacji na jej temat)

AKTOR WOJTEK: I tak jedenastominutowa przerwa się kończy. Z trzema wylosowanymi sprawami spotkamy się już na następnym spektaklu (*Podają datę kolejnego spektaklu*)

Koniec przerwy.

7. DRUGA DEBIUTANTKA

MARIA:

Jak się ma dwadzieścia lat to żadna sztuka

Tak wejść i zadebiutować

Zrobić pierwsze wrażenie i już to masz.

Ale mija trochę czasu i to już nie działa tak łatwo

Ja debiutowałam już jakiś czas temu

I tu i tam

Wiecie, jak się jest w dwudziestoletnim związku na etacie to trudno o fajerwerki codziennie

Jak powtarzasz mechanicznie te same ruchy

Wstać, przytulić, pogłaskać głowę, pogłaskać piersi, penetracja, śniadanie

Wchodzę, monolog, głośniej, ciszej, trzy kroki w lewo blackout

Wieczór, kołdra, mizianie po nogach, przytulenie, pocałunek, penetracja, sen

Scena zbiorowa, trzy podskoki, potem groźne spojrzenie, trzaśnięcie drzwiami, wyjście.

To przecież po drugim razie staje się nudne jak nie dbasz o to, żeby pojawiało się coś nowego.

Kiedy orientuję się, że się nudzę

Że coś robię automatycznie

Że kłamię

Że idę na skróty

To wracam.
Nawet teraz bym chciała
Żeby to był znowu debiut
Nawet nie chodzi mi już o katharsis
Kiedyś mogłam jeść same wisienki na torcie
A teraz jednak bardziej chodzi mi o ten tort.
Wiadomo, że wisienki są najpyszniejsze
Ale ja chcę wcześniej razem iść do sklepu po mąkę
Wymieszać składniki
Ubrudzić się razem i śmiać
Wałkować
Wsadzić do pieca i piec
I potem jeść ten cały tort
A na końcu wisienkę.
Tak mam teraz.
I chcę w tym tysięcznym debiucie dobrze się czuć ze sobą
Bo ja wiem, że mogę robić wszystko co chcę tylko żeby to było to czego naprawdę chcę.
I czasem to jest tak że daję siebie na sto procent
Że jestem całkiem naga
I napalona
I chcę ich a oni chcą mnie.
A i tak nie mamy gwarancji, że wyjdzie
A czasem czuję
Że to się i tak wydarzy
Ale ja muszę do tego być w kostiumie
I się trochę schować
Ale chcę spróbować
I tak spróbuję
Bo może razem zobaczymy co się między nami wydarzy.

8. BŁĘKITNA LAGUNA

ROZBITEK: Słyszycie jak szumi?

DRUGI ROZBITEK: To jest jednak fantastyczne, że możemy beztrąsko leżeć nago na plaży.
Może nas wychować natura. I wszystko samo się zrobi.

ROZBITKA: I ta nagość w ogóle nie jest erotyczna

ROZBITEK: Bo nie jest zakazana ani nikt jej nie komentuje ani nie ma na to nawet nazwy.

DRUGI ROZBITEK: Po prostu jest

ROZBITKA: Po prostu jest

DRUGA ROZBITKA: Ja sobie leżę na tej wyspie i pierwszy raz się czuję ok ze swoim ciałem, bo jeszcze nie wynaleziono kanonów piękna albo ja się z nimi nie zapoznałam. Bo w tym realnym niewyspiarskim życiu to mam duży problem z tym, że jednak jestem porównywana cały czas z innymi. Albo sama się porównuję.

ROZBITEK: No to leżę sobie na plaży wchodzę w wiek dojrzewania, zaczynam się orientować, że moje ciało się zmienia. Mam pierwszą w życiu erekcję. Wstydę się tego czy nie?

DRUGI ROZBITEK: Jesteś na wyspie, wszyscy jesteśmy nago, pewnie się nie wstydzisz.

ROZBITEK: Ale jestem podniecony. Wstydzę się czy nie?

DRUGI ROZBITEK: Nie wstydysz. Bo nie ma wstydu na wyspie.

ROZBITEK: Dobra. A jeśli jestem podniecony w twoim kierunku

ROZBITKA: To ja nie wiem o co ci chodzi.

ROZBITEK: Ale natura mnie prowadzi. Prawo naturalne ponad wszystko!

DRUGI ROZBITEK: Boże jak dobrze!

ROZBITKA: Jeszcze nie ma Boga

DRUGI ROZBITEK: Morze jak dobrze! Czyżby prawo naturalne nas poprowadzi przez te ciężkie doświadczenia?

ROZBITKA: Czy prawo naturalne pozwoli nam rozwinąć się w naturalnym kierunku?

ROZBITEK: Przepraszam, ale teraz jestem już naprawdę podniecony w twoim kierunku.

ROZBITKA: Ale natura mnie prowadzi w stronę, że ja nie mam na to ochoty.

ROZBITEK: No a mnie natura prowadzi w stronę, że mam i ty też powinnaś mieć

ROZBITKA: To mnie natura prowadzi, żeby uciekać

ROZBITEK: No to mnie, żeby cię gonić

ROZBITKA: To mnie się to nie podoba. Chciałabym wprowadzić jakieś zasady kultury i obyczajowości, które pozwolą mi poczuć się bezpiecznie.

ROZBITEK: No to tu nie ma takich zasad, bo to jest wyspa, na której się wszystko dzieje naturalnie. Prawo naturalne wskazuje nam drogę.

DRUGA ROZBITKA: No tak, to jest szczęśliwa rajska wyspa, na której się wszystko dzieje naturalnie więc ostatecznie kończy się na tym, że kto silniejszy ten wymusza na innych seks. To nie jest ok.

DRUGI ROZBITEK: No tak się kończy, bo to jest prawo naturalne.

ROZBITKA: Czy ja muszę liczyć na to że naturalnie złapiesz jakąś chorobę weneryczną żeby cię zniechęcić do przemocy?

DRUGI ROZBITEK: Nie masz szans na chorobę weneryczną bo jest nas za mało na tej wyspie, a nikt tutaj nie ma żadnej choroby.

ROZBITKA: Ach jaka szczęśliwa ta rajska wyspa.

ROZBITEK: Ach jaka szczęśliwa ta wyspa.

DRUGA ROZBITKA: Wiesz, a ja tęsknię odrobinę za światem kultury, który pozwoli nam wprowadzić jednak kilka zasad w tę dżunglę.

DRUGI ROZBITEK: Ale mnie te prawa dżungli bardzo odpowiadają, bo nie trzeba w ogóle rozmawiać. Zawsze uważałem że rozmowa niszczy cały romantyzm.

ROZBITKA: Ja akurat odczuwam pociąg płciowy do koleżanki, mogę jej to powiedzieć i to dalej będzie romantyczne.

ROZBITEK: Ale jesteś dziewczyną

ROZBITKA: Tak, ale odczuwam, że chcę się przytulać do koleżanki i być z nią blisko.

DRUGA ROZBITKA: I ja też tak odczuwam

ROZBITEK: No to mnie jako mężczyźnie się to nie podoba, bo na wyspie już nie ma więcej kobiet więc ja nie mam pary. Gdzie mam teraz znaleźć partnerkę z którą się naturalnie rozmnożę w ilości przekraczającej ludzkie wyobrażenie?

ROZBITKA: I teraz tę frustrację będziesz wyładowywał na nas?

ROZBITEK: Nie wiem, teraz się wstydzę, że będę nieużyteczny społecznie bez potomstwa.

ROZBITKA: Na szczęście jesteśmy tylko alegorią, tak naprawdę ludzi na świecie jest więcej i mogliby swobodnie wybierać sobie jak żyć.

DRUGI ROZBITEK: W takim razie proponuję wynaleźć rytuał który zapewni nam dobrostan.

ROZBITKA: Ależ oczywiście, prawo naturalne zawsze musi się skończyć rytuałem. A proszę.

WSZYSCY:

O morze morze

Spraw

Żeby nasze życie seksualne

Było pełne wiedzy naukowej

O morze morze

Daj nam wiedzę, która nie będzie oparta na zabobonie

O morze morze

Pozwól nam odróżniać brednię od nauki

O morze morze

Spraw żebyśmy nie skończyli jako nosiciele chorób wenerycznych

O morze morze

Pozwól nam bez wstydu mówić o tym co nam się podoba

O morze morze

Daj nam umiejętność mówienia stop jak coś nam się nie podoba

I spraw żebyśmy byli słuchani.

O morze morze ześlij nam znak

Ześlij nam znak

Ześlij nam znak

ROZBITEK: Nie macie wrażenia że jest coś rozpaczliwego w nawoływaniu pomocy w stronę morza, które odpowiada tylko szumem fal?

DRUGA ROZBITKA: Ja cały czas stałam na stanowisku że pomoc powinno nam zapewniać dojrzałe społeczeństwo na przykład.

DRUGI ROZBITEK: Teraz może nam pomóc tylko magia teatru

DRUGI ROZBITEK: Dobra. Morze morze ześlij nam znak.

Na scenę spada Encyklopedia seksu

DRUGI ROZBITEK: O dzięki ci morze!

Encyklopedia seksu.

To może przynajmniej się czegoś dowiemy.

Mam nadzieję że to nie jest taki rekwizyt, w którym są puste strony.

Otwierają księgę

GŁOS Z KSIĘGI:

Kto ruszył księgę nie ruszaną od lat

Nie dotykaną od wieków.

Właściwie nikt mnie nie rusza, wszyscy myślą że są specjalistami.

Czego chcecie od księgi?

MACIEK: A co można chcieć od księgi?

GŁOS Z KSIĘGI: Można wszystkiego chcieć od księgi

Można nic nie chcieć od księgi.

Można ułatwić życie seksualne ludzkości

Jeśli wybierzecie mądrze

HELENA: Ja bym chciała żeby zniknęli ci wszyscy niby koledzy którzy się tak zbliżają zbliżają i chcą ominąć ten moment kiedy się upewniają że ktoś ma ochotę na seks i przeskakują moment pytania i są od razu w macaniu. Chciałabym, żeby zawsze był etap pytania.

GŁOS Z KSIĘGI : Ok. Seks od teraz jest zawsze za zgodą. Bez zgody nie ma seksu.

MARIA: O super, to ja bym chciała, żeby mężczyźni troszczyli się o antykoncepcję tak samo jak kobiety i żeby nie zakładali że to dziewczynie ma zależeć.

GŁOS Z KSIĘGI: Masz to. Teraz będzie dokładnie po równo. Coś jeszcze?

PAWEŁ: Ja bym chciał żeby na zawsze zniknęło założenie że rozmowa o seksie w seksie jest nieromantyczna. Parę rzeczy w swoim życiu zawaliłem przez ten romantyzm wszyscy mi mówili, rób jak czujesz, a potem się okazywało że to jest najgorsze co można zrobić. Ja bym chciał żeby rozmowa o tym co się lubi w seksie była społecznie uznawana za najbardziej romantyczną rzecz na ziemi.

GŁOS Z KSIĘGI: Dobrze. Rozmowa jest teraz super sexy.

PAWEŁ: Nawet w Polsce?

GŁOS Z KSIĘGI: Nawet w Polsce. Księga jest wszechpotężna. A wy możecie wszystko. Możecie robić atrakcyjne rzeczy i potwornie nudne rzeczy i to jest ok. Możecie traktować wszystko potwornie na serio i z dystansem i to też jest ok. Tak jak w seksie

MACIEK: To ja bym chciał żebyśmy mogli przeżyć jeszcze raz pierwszy raz jako ktoś inny. Jak byłem sobą to się strasznie napinałem

MARIA: Ja też

HELENA: I ja

MACIEK: I teraz myślę sobie, że jakbym mógł jeszcze raz to na pewno bym się w ogóle nie stresował bo już wszystko wiem.

GŁOS Z KSIĘGI: Aha

MACIEK: Mogę jeszcze raz?

GŁOS Z KSIĘGI: Możecie jeszcze raz.

MARIA: I serio nie będziemy się stresować?

GŁOS Z KSIĘGI: Tego nie powiedziałem.

MACIEK: A czy nasze wcześniejsze życzenia naprawdę działają?

GŁOS Z KSIĘGI: W spektaklu działają. W prawdziwym świecie nie wiem, jestem tylko rekwizytem. Teraz zaproszę państwa na krótką pantomimę, która wcale nie jest o seksie. A może trochę. A potem spróbujecie przeżyć jeszcze raz pierwszy raz. Ty przeżyjesz go jako siedemnastoletni Markus, Ty jako szesnastoletnia Julia, Ty jako młody perkusista Artur, A ty jako dwudziestoletni Rafał. Bawcie się dobrze.

9. INTERLUDIUM 3 o świadomej, entuzjastycznej zgodzie.

Dwóch eleganckich lordów, ARKADIUSZ i WOJCIECH spotyka się na proszonej herbatce. Tekst można podzielić dowolnie między aktorów.

Jeśli zapraszasz kogoś na herbatkę
I ten ktoś mówi, że z wielką chęcią napije się z tobą herbatki
To pijecie razem herbatkę
I sprawia wam to radość
Jeśli jednak ktoś mówi że nie ma ochoty na herbatkę
To nie nalewaj mu herbatki

Nie zatykaj mu nosa i nie wlewaj do ust herbatki
Nie krzycz na niego że nie chce herbatki
Ani nie szantażuj go, nie groź mu, nie stawiaj ultimatum, że jeśli nie napije się z tobą herbatki to przestaniesz z nim na zawsze gadać.
Nie dawaj mu herbatki.
Jeśli ktoś powiedział ci że chce herbatkę
A ty przynosisz mu herbatkę z mlekiem
A on miał ochotę na zwykłą herbatkę bez mleka
To daj mu zwykłą herbatkę.
Nie zmuszaj go do picia herbatki z mlekiem.
Nie dolewaj mu mleka do herbatki kiedy nie widzi.
Daj mu zwykłą herbatkę.
Jeśli ktoś powiedział ci że chce herbatkę
Ale kiedy ją przyniosłeś zmienił zdanie
Nie wciskaj mu herbatki na siłę
Teraz nie chce herbatki
Jeśli ktoś jest nieprzytomny
Nie może pić herbatki
Nie dawaj mu herbatki
Daj mu spokój.
Jeśli ktoś jest twoim mężem albo żoną
Partnerem lub partnerką
Albo zwykliście po prostu czasem pić herbatkę
Nie zakładaj, że za każdym razem kiedy się spotkacie będzie miał ochotę ją z tobą pić
Lub jeśli wiesz
Że ta osoba jest smakoszem herbatek
Że piła ich mnóstwo
I że nie znajdziesz większego znawcy
I wszyscy mówią, że ta osoba pije herbatkę jak szalona
To dopóki nie upewnisz się że chce ją pić z tobą
Nie dawaj jej herbatki.
Zielonej
Czarnej
Earl Grey
Z miodem
Z cytryną
Jakiegokolwiek
Nie dawaj jej herbatki².

10. PIERWSZY RAZ JESZCZE RAZ

W pierwotnym zamyśle każda z postaci wypowiada zdania o sobie w trzeciej osobie. Ale może można zrobić to zupełnie inaczej.

² Z inspiracji filmem instruktażowym brytyjskiej policji.

MACIEK: Julka siedzi na materacu i patrzy na Artura

//

JACEK: Nie wiem od czego zacząć.

//

EWA: Antonina, czterdziestoletnia kobieta, mieszka sama, nie miała jeszcze nigdy partnera, jakoś się nie złożyło. Otwiera drzwi.

Za drzwiami stoi Rafał, dwudziestoletni serwisant - złota rączka. Nie znali się wcześniej Antonina zapytała, czy napije się czegoś.

Rafał powiedział, że tak, chętnie, bo u niej w mieszkaniu jest fajnie, oczywiście bardzo mu się Antonina spodobała, ale on przyszedł tylko naprawić komputer. Chętnie się napije herbaty, ale zajmie się komputerem.

W tym czasie Antonina go obserwuje. Podoba jej się.

Rafał czuje się obserwowany, trochę zawstydzony, z drugiej strony jest dumny z siebie, bo chodzi już dwa lata na siłownię i ma nadzieję, że widać, że chodzi, ma na sobie taką koszulkę bez rękawów.

Trochę jest napakowany, a Antoninie podobają się smukli mężczyźni, ale ma ładne włosy.

Rafał marzył o takiej kobiecie jak Antonina. Ona wydaje mu się kobietą w pełnym tego słowa znaczeniu.

Antonina czuje, że podoba się Rafałowi, ty jesteś Rafał, **prawda?**

//

Nie wiem od czego zacząć

Jacek i Markus oglądają film?

Tak. Błętną lagunę.

Markus czuje, że Jacek jest bardzo blisko trochę go to zawstydza.

Jacek wyczuwa niezręczność sytuacji. Nie jest do końca przekonany że powinni być ze sobą blisko.

Markus łapie szybki kontakt wzrokowy z Jackiem i odwraca oczy

Znaczy... Wolisz oglądać film niż rozmawiać?

Rozmawiać? Markus wstydzi się rozmawiać. Może jakieś półstówka padają. Połowiczne zdania, ale wstydzi się wstydzi się rozmawiać. Może nie jest gotowy. A może nie wie w ogóle jak to zacząć. Co zrobić.

No właśnie Jacek zastanawia się co powiedzieć, jak się zachować, żeby jakoś tak było bliżej trochę

Markus przesuwają się o jeden milimetr w kierunku Jacka

Jacek intuicyjnie czuje, że bliskość jest możliwa

Markus jest przerażony, ale podekscytowany.

Film się skończył? Ale jeszcze leżą napisy. Jeszcze jest szansa

Markus jednym palcem niby przypadkiem zahacza o bluzę Jacka.

Jacek zdejmuję czapkę Markusowi

Markus cofa palec.

Jacek nie chciał być niedelikatny. Tylko że on lubi włosy. Włosy robią robotę.

Markus nie wiadomo, dlaczego siada na brzegu łóżka i mrozi go

Może mu zimno? Myśli Jacek i oddaje Markusowi czapkę. Jacek zdaje sobie sprawę, że między nimi iskrzy, ale jest za wcześnie na cokolwiek. To się czuje, że tak jest. Poza tym Jacek jest bardzo nieśmiały i bez wyraźnego impulsu nic nie umie.

Markus ma podobnie.

//

Julia siedzi na skraju łóżka i patrzy na Artura.

Artur siadł za perkusją, jest trochę niepewny siebie, ale za perkusją czuje się zajębiście. Woli się czuć tutaj zajębiście niż podchodzić do Juli. Na razie będzie grał.

Julia jest pewna, że całe to spotkanie jest po to, żeby odbył się jej pierwszy raz i chce to mieć jak najszybciej za sobą.

Artur widzi, że Julia nie chce patrzeć jak on gra na perkusji ale nie ma nic lepszego do zaproponowania na ten moment. Wydaje mu się że lubią się z Julią.

Już się całowali, więc Artur na pewno zaprosił Julię do tego garażu żeby odbył się ich pierwszy raz. Julia chce żeby Artur przestał już grać na tej debilnej perkusji i wreszcie podszedł do niej i miał z nią pierwszy raz.

Julia się krzywi. Jeśli on ma grać na tej perkusji to ona idzie.

Teraz Artur wykonuje zakończenie z mocnym akcentem na talerzu.

Julia myśli sobie Jezu skończył nareszcie.

Artur myśli sobie. Co za kłopotliwa cisza. Podchodzi do Julii i chce jej pokazać coś śmiesznego na ścianie. Potem zastanawia się czy to, że odłazi farba ze ściany na pewno jest śmieszne.

Julia się uśmiecha. Ale całą swoją postawą pokazuje, że nie po to tutaj przyszła. Uważa, że teraz coś się powinno wydarzyć.

Artur chce, żeby ona podeszła i zobaczyła tę dziurę w ścianie, ta dziura wcale nie jest śmieszna, ale może Julia przyjdzie ją zobaczyć.

//

Tak, to dziwne, że oni się w ogóle przedstawili sobie. To miała być normalna usługa a jakoś się tak zaczęli zapoznawać. To wykroczyło poza zwykłą relację technik informatyczny i właścicielka.

Antonina pomyślała sobie, że jak skończy z tym komputerem, chociaż na pewno nie skończy, bo na pewno nie ma takiej części co jest potrzebna, ale nawet jak skończy to Antonina go poprosi, żeby zajrzał jeszcze do radia.

Rafał akurat na szczęście dużo lepiej zna się na radiach niż na komputerach. Jak zobaczył ten komputer to powiedział, że teraz nie da rady tego zrobić, bo mu jakiejś części brakuje. No ale jak poszedł do tego radia to się spocił cały.

Antonina zapytała Rafała jaką lubi muzykę.

Rafał ma pustkę w głowie, bo jest skupiony na tym, że nie użył dezodorantu i pociągając nosem powiedział, że niech pani puści to co pani lubi najbardziej.

Antonina pomyślała, że puści coś przyjemnego i zauważyła, że Rafał chyba się poci trochę. Ale to nie było dla niej nieprzyjemne. Puściła muzykę.

Puściła muzykę, bo Rafał już zdążył naprawić to radio. Tam po prostu się obluzował kabelek, a teraz doskonale, doskonale działa ten sprzęt. Teraz dopiero Rafał zaczął słuchać tej muzyki, ale dopiero teraz pierwszy raz spojrzął jej w oczy.

//

To co, może puścimy jeszcze jeden film?

Markus się zgadza i zakłada czapkę. Może zdejmie ją później.

Jacek bardzo potrzebuje czułości. Nic wielkiego, po prostu tak żeby było blisko ciepło i pachnąco

Markus kładzie głowę na ramieniu Jacka.

I to jest takie bardzo bardzo bardzo przyjemne. Chciałbym, żeby to trwało

Trwają tak, mimo że Markusowi nie jest najwygodniej

Jacka boli łokieć, ale nie chce niszczyć tej chwili

Najlepszy przyjaciel Markusa jest hetero i opowiadał mu, że trzeba zaspokoić partnerkę i

Markus się boi, że zawiedzie

Jacek miał nadzieję, że Markus wykona pierwszy ruch. Ale Markus go nie wykonuje. Jacek nie ma żadnej wiedzy. Nie ma nawet homoseksualnych kolegów. Nie wie, jak to robić po gejowsku. Z drugiej strony nie miał też dziewczyny więc nie wie, jak to robić po niegejowsku.

Markus jest w ogromnym napięciu. Ogolił klatę i jądra. Czuje, że coś się może wydarzyć. To dla niego wiele ogolić klatę i jądra. Nigdy wcześniej tego nie robił.

Jacek ma wrażenie, że Markus się zamyślił. A może on kogoś ma? Czy jest mną, Jackiem zainteresowany?

Markus poczuł, że Jacek się trochę zbliżył. Może to czas na jakiś ruch? Ale jaki ruch? Poczut ramię Jacka na swoich plecach

Jacek uznał, że należy coś zrobić. Ale co? Jacek nie wie co robić. Nie ma doświadczenia. Nie wie od czego zacząć. Czy pocałować, czy dotknąć czy coś powiedzieć. Może powiedzieć.

Markus widzi, że Jacek coś chce, ale nie wie co

Jacek wie, że coś chce, ale nie wie, jak to powiedzieć.

Markus zbliża się delikatnie do Jacka i go **całuje. I szybko się odsuwa, żeby zobaczyć co Jacek robi.**

//

Julia wstaje, podchodzi do tej dziury. No fantastyczna ta dziura. Dotyka. Pod ścianą leży materac. Patrzy na materac i na Artura. I myśli sobie, że założyła takie dosyć prowokujące majtki. Zbyt seksowne te majtki. Może one są zbyt wulgarne.

Intencje Julii są aż nazbyt widoczne. Za wulgarne te majtki. Jest przerażona, że Artur zobaczy te majtki. Nie chce zrezygnować z pierwszego razu, ale jednak chciałyby, żeby majtki pozostały niezauważone. W ogóle Julia uważa, że to się powinno już odbyć. Może nie trzeba tematyzować tych majtek.

Artur nie wie jak ma zinterpretować to, że ona podeszła do tej dziury w ścianie i dotknęła tej dziury i odeszła, więc może nie jest zainteresowana dziurą, więc nim pewnie też nie. Ona się go chyba boi więc chyba coś jest nie tak, a teraz rozpina bluzkę i staje koło niego.

W Julii powoli narasta irytacja, bo koleżanka powiedziała jej, że wszystkim będzie się zajmował jej partner, a Artur nic nie robi. Julia decyduje się popatrzeć na Artura

Julia myśli, że fajnie by było jakby leciała w tle jakaś muzyka

Artur wyczuwa, że Julia chciałaby posłuchać jakiejś muzyki, więc puszcza

Julia w tym czasie szybko zdejmuje bluzkę, szkoda, że nie da się zrobić tak samo z majtkami.

Artur patrzy na Julię. Czuje, że jest mu gorąco. Ściąga bluzę.

Julia postanawia, że od teraz nie zrobi już ani jednego ruchu. Że od teraz wszystko ma robić Artur. Dlaczego on jej jeszcze nie kładzie? W sumie myśli sobie, że może by wolała jednak

leżeć na brzuchu, że może nie musiałaby mu wtedy patrzeć w oczy. Boi się, że zacznie się śmiać i wszystko zepsuje.

Artur zaczyna gilgotać Julkę pod pachą i pyta czy ma gilgotki

Julia mówi że ma gilgotki. I gilgocze Artura. Mówi że tu jest strasznie gorąco

Artur mówi że zawsze się można rozebrać.

Julia bawi się takim suwakiem przy butach

Artur ściąga buty

Julia ściąga buty.

Artur próbuje jakoś usiąść blisko Julii i dotyka jej bokiem ciała i zaczyna się kołysać do muzyki.

Julia czuje że Artur się o nią ociera i czuje dreszcze. Chciała mieć za sobą pierwszy raz a tu pojawiają się jakieś emocje. Chciałaby pogłaskać Artura po karku, ale nigdy mu tego nie powie.

Artur ściąga koszulkę i jest półnagi i rzuca się na materac i wzdycha.

Julia patrzy się na Artura, ma wrażenie, że Artur oczekuje, że Julia będzie mu coś robić a ona nie wie co mu robić. Więc się kładzie i go mizia stopą.

Artur jak czuje tę stopę to się uspokaja, bo czuje, że nie będzie musiał już tej Julii przewracać.

Właściwie to marzy o tym, żeby Julia nie patrzyła na jego penisa, bo ma erekcję. Nikt go nigdy nie widział, kiedy ma erekcję. Z jednej strony mogłaby to być Julia, ale z drugiej wolałby, żeby nie patrzyła. Artur powoli kładzie się na Julii

Julia zatrzymuje delikatnie Artura. Przychodzi jej do głowy, że jeśli teraz zareaguje szybko to zdąży zdjąć te majtki tak, żeby Artur im się nie przyjrzał.

Artur widzi, że Julia coś kombinuje. Ale też ma wrażenie, że coś zrobił źle. Chciałby, żeby Julia na niego popatrzyła a Julia patrzy na swoje majtki. Co jest z tymi majtkami? Artur chwyta za majtki

Żeby tylko nie popatrzył na nie, **żeby tylko nie popatrzył na nie.**

//

Antonina widzi, że Rafał jest w emocjach. Przyszło Antoninie do głowy, że może chciałby się wykąpać.

To samo Rafał cały czas ma na myśli. Bo jest tak gorąco.

Antonina napuści wody do wanny.

Jak Rafał usłyszał o wannie to miał wrażenie, że ma jakiś przepotworny wzwód. Chyba powinien uciekać. Ale zdecydował się zostać. No dobrze. Może być wanna.

A zapalimy świece?

Trochę się zdziwił, bo jest dwunasta w południe.

W łazience nie ma okna, ale to nie ma znaczenia, będzie milej.

Rafał myśli, że taka okazja nie trafia się codziennie.

Antonina mówi, żeby poszli zapalić świece.

Rafał trzyma zapałki. Pół pudełka poszło, ale nie zapalił jeszcze ani jednej.

Rafał stał obok a ona zapalając zbliżyła się do niego.

Rafał poczuł, że Antonina świetnie pachnie i pomyślał, że rzeczywiście musi się szybko wykąpać, bo ich zapachy są zupełnie niekompatybilne.

Antonina pyta, czy rozbierze się sam, czy ona ma mu pomóc.

Rafałowi zapaliła się czerwona lampka. On przecież przyszedł tu, żeby naprawić komputer.

Antonina zobaczyła coś w jego twarzy i powiedziała ok, nie muszę ci pomagać już idę
Rafał myśli że może po prostu się sobie podobają. Ale czy to w porządku?
Antonina też myśli czy to w porządku. Takie sytuacje nie zdarzają się co dzień. Antonina pyta czy ma wyjść.
Rafał mówi że mhm.
Antonina wychodzi.

//

Jacek cieszy się, że nie musi nic mówić. Prawdopodobnie zabrzmiałoby to głupio.
Markus pyta czy to ok co robi. Wolałby być pewnym.
Jacek mówi mhm. To jest tak bardzo przyjemne. Jacek tak bardzo chciałby, żeby to się powtórzyło.
Markus pyta Jacka czy kiedykolwiek to robił
Jacek chciałby powiedzieć, że tak, ale prawda jest inna. Więc nic nie mówi. Obejmuje Markusa i bardzo mocno go całuje.
Markus czuje, że ma wzwód, trochę go to zawstydziło, ale też się ucieszył. To może znaczyć, że nie są kolegami.
Jacek poczuł ciepło dłoni Markusa i było to tak podniecające, że nie wiedział co ma zrobić. Czy to, że czuje, że Markus ma wzwód to znaczy, że to już zmierza do tego?
Markus nie wie co teraz
Jacek nie wie co dalej
Markus nie wie co dalej
Jacek wkłada rękę pod bluzkę Markusa. Ale on ma wspaniałą ogoloną klatę. Czy Jacek może włożyć rękę niżej?
Markus pyta Jacka czy ma prezerwatywę
Jacek nie wiedział, że to zajdzie aż tak daleko. Nie ma. Myślałem że jak ci powiem, że mam prezerwatywy to wyjdzie na to, że myślę tylko o tym, żeby uprawiać seks.
Markus mówi, że wszystko w porządku, że mogą się przytulić

Jacek mówi, że oczywiście, fajnie, mogą się przytulić, ale skoro on już wie, że to do tego zmierza to może nie ma co marnować tej chwili. Samo przytulanie już mu chyba nie wystarczy. Teraz Jacek chce, żeby świat zwariował i wszystko zaczęło się kręcić i obracać.
Markus mówi, że nie ma prezerwatyw. Jacek też nie ma prezerwatyw.
Jacek pójdzie na stację benzynową po prezerwatywy. Ma nadzieję, że Markusowi się nie **odwidzi.**

//

Rafał myśli że wszystko zepsuł. Chyba musi zawołać Antoninę pod jakimś pretekstem. Czy mogłaby podać mu ręcznik?
Antonina wbiega z ręcznikiem.
Rafał pyta czy Antonina myśli o tym co on?
Jeśli nie chcesz żebym na ciebie patrzyła to zastonię cię ręcznikiem i ci go podam i nie zobaczą cię nago jeśli nie chcesz.
Chcę – powiedział Rafał

Antoninę generalnie oblała radość. Strasznie się boi. Ma czterdzieści lat a pierwszy raz jest sam na sam z nagim mężczyzną. Też chciałaby być naga.
Rafał chciałby, żeby ich relacja klientka serwisanta komputerowego i serwisant się zmieniła. Chciałby, żeby Antonina też tego chciała.
Antonina chce tego.
Rafał całuje Antoninę
Antonina całuje Rafała.
Są strasznie nieporadni i ślizgają się na mokrej podłodze
Ale są szczęśliwi.
Nie wiedzą czy się jeszcze spotkają
Ale w tym momencie są szczęśliwi
Z drugiego pokoju nadal gra muzyka.

//

...żeby tylko nie popatrzył na nie.

Artur rzuca majtki w kąt. Ściąga spodnie i pokazuje jej swoje majtki ze spidermanem. Mówi. Patrz jakie mam debilne gacie. Ale zaraz je zdejmę ok?
Julia cieszy się, że z dwójga złego w centrum uwagi są majtki Artura. Julia się położyła i tak leży
Artur próbuje jak na filmach wejść na Julię.
Julia czeka i się nie rusza
Artur czeka aż Julia na niego popatrzy. Inaczej nic z tego nie będzie. Skończyła się muzyka. Zapadła cisza. Co robić.
Julia nie wytrzymuje.

//

Markusowi trochę się odwidziało. Marzył o seksie analnym, ale w międzyczasie zupełnie stracił na niego ochotę.
Kiedy Jacek wraca jest już gotowy.
Markus pyta czy tych prezerwatyw mogliby użyć do seksu oralnego. Wtedy Markus czułby się lepiej. Zwłaszcza że nie jest w stanie na razie poruszyć tematu aktywności i pasywności. Nie jest na to gotowy.
Jacek mówi, że tak. Seks oralny będzie super.
Markus nie może dojść. Nie wie czemu. Chyba za bardzo się stresuje. Czy jak nie doszedł to ma już za sobą pierwszy raz?
Jacek doszedł bardzo szybko. Strasznie się zestresował. Czy jeśli jego pierwszy raz trwał poniżej dwóch minut, to znaczy, że się liczy?
Leżą przytuleni.
Jest dobrze.

//

Czy chcesz uprawiać ze mną seks? Bo ja bardzo bym chciała uprawiać z tobą seks.
Artur jest w siódmym niebie. Właściwie też chciał o to zapytać, ale nie umiał, bo jest nieśmiały. Tak. Mówi Artur. I zaczyna całować Julię.

Julia przez chwilę nie wie co się dzieje. Jest ciepło, miło, blisko, mokro. Kiedy całuje Artura w penisa jego włos łonowy zaplątuje jej się między zębami. Odwraca się, żeby nie było widać, jak go wyjmuje.

Artur nie wie do końca co ma robić, ale stara się zaufać intuicji.

Po jakimś czasie robi się dziwnie. Julia nie wie czy to już czy nie.

Arturowi jest bardzo miło. Czy to już czy nie?

Julia nie wie co teraz

Artur nie wie co teraz, zmęczył się.

Julia myśli, że teraz powinny być fanfary albo albo napis happy end. Ma pierwszy raz za sobą.

Artur odsuwa się od Julii. Jakoś nie ma pointy.

Julia się przytula. Może nie musi być pointy.

11. TRZECIA DEBIUTANTKA

EWA:

Ja strasznie lubię to, że wy nie macie pojęcia czego się po mnie spodziewać

Tajemnicza i milcząca

Uwielbiam to

Że wy nie macie pojęcia czego się po mnie spodziewać.

Możecie się po mnie spodziewać wszystkiego

Ale jest duża szansa, że was zaskoczę

Bo robię dokładnie to na co mam ochotę

A tego się mało kto spodziewa.

Wiem jaki repertuar lubię

A za jakim nie przepadam

Może być śmiesznie

Albo serio

Albo romantycznie

Albo podniecająco

Naprawdę grałam już we wszystkim.

I cały czas pamiętam swój debiut

Ale wcale nie było tak jak mówili

Że jaki będzie pierwszy raz takie całe życie.

Całe życie jest dużo lepsze

I zawsze można je zmienić

Jak wam ktoś powie, że nie można zmieniać to go zapytajcie kim chciał zostać w dzieciństwie.

Chociaż czasem

Wyciągam sobie stare scenariusze

Przypominam sobie wszystkie te role

Wszystkich tych pięknych mężczyzn, których spotkałam

I którym patrzyłam w oczy

I te momenty były świetne

I myślę o tym dobrze.

Nawet jak się to skończyło wielkim dramatem

To myślę o tym dobrze

No może czasem nie udało mi się powiedzieć dokładnie tego co chciałam
Albo zawstydziałam się w ostatniej chwili i nic nie mówiłam
Ale przynajmniej próbowałam
Próby są super
Przedstawienia też są super
Porażki też są super
Rozstania też są super
Seks jest super
Czułość jest super
Rozmowa jest super
Spacer są super
Taniec jest super
I, tego się nie spodziewacie, ale
Ja też
Ja też jestem super